

ROBERT JAHNS
Gdańsk

Formacja do celibatu kapłańskiego jako element przygotowania do posługi duchowego ojcostwa

WSTĘP. 1. ETAP FORMACJI SEMINARYJNEJ.
2. STAŁA FORMACJA KAPŁANÓW. ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Zadania, jakie współczesny świat stawia przed żyjącymi w bezżenności kapłanami, sprawiają, że do owocnego i płodnego duchowo przeżywania celibatu potrzebna jest nieustanna formacja. O tej głębokiej potrzebie i jej związku z kształtem oraz misją Kościoła pisze H. Muszyński: „Oblicze i kształt Kościoła przyszłości zależy w głównej mierze od postawy oraz formacji księży i seminarzystów. Ojciec Święty poświęcił tej kwestii niezmiernie wiele uwagi. Formacja aktualnych i przyszłych kapłanów pozostanie na zawsze pierwszą i główną troską każdego biskupa”¹.

Obecne czasy, które charakteryzują się coraz powszechniej występującym kryzysem rodziny i ojcostwa, stawiają przed prezbiterami nowe zadania. Rola współczesnego kapłana nie może się ograniczać do roli nauczyciela, szafarza sakramentów czy przewodnika wspólnoty. Dziś bowiem wielu ludzi, zwłaszcza młodych, poszukuje u kapłanów przede wszystkim ojcowskiego wsparcia, zrozumienia, uznania

¹ H. Muszyński, *Inspirować odnowę myśli i serca*, Pastores 2(1999), s. 147.

oraz zapewnienia poczucia bezpieczeństwa². Stąd też, jak postuluje M. Dziewiecki, „formacja powinna obejmować wszystko to, co pomaga księdzu stać się duchowym ojcem, a zatem kimś, kto od rana do wieczora znajduje sposób, by być mądrym i kochającym rodzicem dla dzieci, młodzieży i dorosłych, dla silnych i słabych, dla szlachetnych i cynicznych”³, wskazując przy tym, że „dojrzałe uformowany ksiądz jest podobny do szlachetnego, świętego męża i ojca w rodzinie, który pierwszy wstaje i ostatni kładzie się spać”⁴.

1. ETAP FORMACJI SEMINARYJNEJ

Wychowanie do celibatu jest w pierwszym rzędzie wychowaniem do większej miłości Boga. J. Augustyn wskazuje: „Celibat – podobnie jak miłość – musi objąć całe serce, całą duszę i całą moc człowieka (por. Mk 12,30). W wyrażeniu «cała moc» mieści się cała emocjonalność i cielesność wraz z jej seksualnością”⁵. Autor tym samym wskazuje na jeden z podstawowych aspektów seminaryjnej formacji zmierzającej do przeżywania celibatu w aspekcie duchowego ojcostwa. Jego znaczenie i rola wynika przede wszystkim z samej natury człowieka, który stworzony jako istota seksualna, odczuwa głęboko potrzebę realizacji swej płciowości. W tym kontekście A. Cencini podkreśla: „Płciowość, jak to już wcześniej zauważyliśmy, wskazuje na fakt rodzenia: życie otrzymane i przekazane, stwórczy dar. Trzeba jasno powiedzieć, że także osoba żyjąca w stanie dziewictwa musi umieć rodzić, jak każda żywa istota, w przeciwnym razie dziewictwo okaże się dla niej przekleństwem. Ale nie będzie tego umiała, jeżeli wcześniej nie nauczyła się przeżywać własnej płciowości jako twórczej siły, jako życiowej energii, jako poszukiwania dobra drugiego”⁶.

Formacja seminaryjna, ukierunkowana na przeżywanie celibatu jako afirmacji duchowego ojcostwa, ściśle wiąże się z rozwojem dojrzałości uczuciowej i seksualnej alumna. Zakłada ją bowiem u swych podstaw i w gruncie rzeczy na niej też się opiera. W procesie kształcenia tej sfery ważne jest, aby kandydat do kapłaństwa, potrafił zrozumieć, zaakceptować oraz odpowiednio zintegrować własną seksualność, by stała się ona, jak pisze J. Augustyn, „miejszem «ekspresji»

² Por. J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 1999, s. 144.

³ M. Dziewiecki, *Kapłan świadek miłości*, Kraków 2005, s. 58.

⁴ Tamże.

⁵ J. Augustyn, *O miłości i akceptacji*, Kraków 2004, s. 169.

⁶ A. Cencini, *Dziewictwo i celibat dzisiaj*, Kraków 2005, s. 85.

miłości”⁷. Jest to warunek niezbędny i konieczny, by w sposób dojrzały przyjąć i przeżyć kapłański celibat oraz związaną z nim rezygnację z aktywności seksualnej, a także fizycznego rodzicielstwa⁸. Istotą troski o ten aspekt formacji do celibatu podkreśla M. Dziewiecki, wskazując: „Sfera seksualna – podobnie jak emocjonalna – jest jednym z «termometrów» wskazujących stopień dojrzałości danego wychowanka we wszystkich innych sferach. Po drugie, ewentualne niedojrzałości w tej sferze wpływają negatywnie na sposób przeżywania przez wychowanka kontaktu z samym sobą, z drugim człowiekiem i z Bogiem”⁹. W tym też kontekście, istotne jest w procesie formacji podkreślenie, że seksualność jest ze swej natury dobrem, i jako takie wymaga ciągłego wychowywania, czujności i roztropności¹⁰.

Formacja seminaryjna do celibatu winna ponadto kształtować w kandydatach do kapłaństwa dojrzały obraz siebie jako mężczyzny. W tym kontekście J. Augustyn zauważa: „Celibat nie jest bynajmniej rezygnacją z dążenia do pełnej męskości, ale jest jedynie rezygnacją z realizowania jej poprzez założenie rodziny. (...) Samowychowanie do celibatu kapłańskiego wiąże się więc z coraz pełniejszym odkrywaniem własnej męskiej tożsamości”¹¹. Istotne jest zatem podkreślanie stawania się mężczyzną w procesie wychowania do celibatu. Człowiek bowiem rodzi się jako istota określona seksualnie, a w związku z tym posiada w seksualności pewne zapisane dary, które powinien w sobie rozwijać. Dotyczy to również osób, które swą tożsamość seksualną przeżywają w bezżenności. Ksiądz bowiem nie jest – i nie może być – aseksualny, ale w sposób szczególny jest wezwany do przeżywania swej seksualności wyrażonej w logice konsekracji i celibatu¹². E. Dajczak wskazuje: „Trzeba dorosnąć do pełnego zaakceptowania siebie jako kobiety lub mężczyzny – istoty obdarzonej płcią – i uznać tę odmienność za wartość, którą ubogacamy się wzajemnie”¹³. Warto w tym miejscu również podkreślić, że formacja seminaryjna winna zmierzać do tego, by poprzez dojrzałość emocjonalną celibat był przeżywany w aspekcie osobowej miłości, ukierunkowanej na dobro drugiego człowieka. Jako taki zaś, ma się stać szczególnym znakiem szacunku wobec płciowości i czystości oraz zaprzeczeniem obecnego

⁷ J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 95.

⁸ Por. K. Dyrek, *Formacja ludzka do kapłaństwa*, Kraków 2000, s. 150.

⁹ M. Dziewiecki, *Kapłan świadek miłości*, dz. cyt., s. 101.

¹⁰ Por. Tamże, s. 104-105.

¹¹ J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 98-99.

¹² Por. M. Kożuch, *Nie możemy bać się kobiet*, Pastores 21(2003), s. 84.

¹³ E. Dajczak, *Kochać bez zawłaszczenia*, Pastores 5(1999), s. 83.

we współczesnej kulturze egoistycznego trendu zaspokajania popędów¹⁴.

Przejawem takiej dojrzałości, a zarazem ważnym elementem formacji seminaryjnej, jest wychowanie alumna do dojrzałych relacji z kobietami. W tej perspektywie K. Grzywocz zaznacza: „Formacja powinna zmierzać także do zdolności przyjaźni z kobietą. Celibat nie jest rezygnacją z kobiety, ucieczką od niej, aby udowodnić światu, Kościołowi świętemu, że mężczyzna wytrzyma bez kobiety. Byłaby to straszna, niepochodząca od Boga pycha. Kapłaństwo wiąże się z rezygnacją z jednej z form relacji do kobiety – relacji małżeńskiej i tego wszystkiego, co wiąże się z małżeństwem”¹⁵. W swej istocie bowiem powołanie do kapłaństwa jest powołaniem do miłości. Rozpatrując w tym aspekcie kwestie relacji pomiędzy kapłanem a kobietą, autor ten zaznacza: „W dniu święceń kapłańskich Chrystus zapyta cię: «Czy chcesz kochać więcej aniżeli ci? Czy chcesz kochać kobiety więcej aniżeli ci?» Kleryk, który nie chce i nie potrafi kochać kobiety «więcej aniżeli ci», jest niezdolny do kapłaństwa i celibatu. Jednym z największych zagrożeń celibatu jest brak dojrzałych, przyjacielskich więzi z kobietami”¹⁶. Kapłan, w imię większej, „powszechnej miłości”, rezygnuje z relacji seksualnych z jedną kobietą, przez co pełniej i skuteczniej realizuje swoje powołanie do ojcostwa duchowego¹⁷. Kandydat do kapłaństwa, przygotowując się do życia w celibacie, musi mieć świadomość, że, rezygnując z miłości i przywiązania do kobiety, nie pozostanie jednak oderwany, z racji swych duszpasterskich obowiązków, od kontaktów z nimi. Stąd też istotny jest postulat, aby formacja seminaryjna nie zamykała alumna na ten rodzaj kontaktów, a raczej przygotowywała go do ich dojrzałego traktowania¹⁸. Warto w tym miejscu powołać się na wskazania Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego: „Seminarzysta, jak każdy inny młodzieniec, dostrzega potrzebę integracji afektywnej; to znaczy odczuwa konieczność postawy zrównoważonej i pogodnej wobec seksualności w ogóle, a w sposób szczególny płci odmiennej. Chodzi o osiągnięcie właściwej równowagi, opanowanie siebie lub – jak się często mówi – stanu dojrzałości, w której uczuciowość zostaje zintegrowana w osobie mło-

¹⁴ Por. H. Muszyński, *Istotne wymiary formacji kapłańskiej*, Ateneum Kapłańskie 120(1993)2, s. 240-241.

¹⁵ K. Grzywocz, *Reguły przyjaźni*, Pastores 14(2002), s. 33.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 98-99.

¹⁸ Por. K. Dyrek, *Formacja ludzka do kapłaństwa*, dz. cyt., s. 159-160.

dzieńca w taki sposób, że pozwala w rozmaitych sytuacjach życia na zachowanie normalne i odpowiednie”¹⁹.

Obok dojrzałości psychofizycznej i umiejętności osobowego przeżywania własnej seksualności, formacja seminaryjna do celibatu obli-guje ponadto do podkreślenia motywacji życia w bezżeństwie. Dlatego H. Muszyński wskazuje: „Pozytywne przedstawienie wartości celibatu dopomaga do budzenia świadomości, jak ważny i cenny jest otrzy-many dar”²⁰. W tym kontekście podstawową kwestią w przygotowaniu alumnów do życia w celibacie jest ukazanie znaczącej roli formacji duchowej. J. Bramorski zaznacza: „Formacja kapłańska jest w swym najgłębszym wymiarze «dziełem ducha», który uzdrowia i przemienia wnętrze powołanych. (...) To «dzieło Ducha» w sercu kandydata do kapłaństwa jest zbawczym wyzwoleniem z jałowej i egocentrycznej samotności oraz stopniowym wprowadzaniem w tajemnicę duchowego ojcostwa”²¹.

Punktem wyjścia w procesie kształtowania przyszłych kapłanów winno być doświadczenie Boga jako Ojca, „Dawcy życia”. Każdy kandydat do święceń powinien w procesie formacji „być naprowadza-ny na głębokie doświadczenie bezinteresownej miłości Boga, który dzieli się z człowiekiem «swoim Boskim życiem»”²². W tym też du-chu jego podstawowym zadaniem jest odkrycie swojego fundamen-talnego powołania do przekazywania życia. Otwierając się bowiem na dar życia pochodzący od Boga i w Nim upatrując źródło wszelkiego ojcostwa, kandydaci do kapłaństwa są w stanie odkryć i prawidłowo przeżywać swoje powołanie do przekazywania życia. Wskazuje na to W. Rzeszowski, stwierdzając: „Osoby powołane do kapłaństwa lub życia konsekrowanego są nie tylko stworzone do życia w miłości, ale również zaproszone, by tą miłością dzielić się z innymi. Bóg w szcze-gólny sposób daje im siebie, pozwala się «dotknąć», ażeby mogły od-naleźć źródło życia, a potem przyprowadzać tam innych”²³. W tym kontekście duchowa formacja alumnów do celibatu jawi się jako po-dejmowanie działań zmierzających do coraz doskonalszego upodob-nienia się do Chrystusa i odtworzenia w sobie ideału Jego dojrzałego człowieczeństwa. Przez swą osobowość kapłan ma być bowiem, na

¹⁹ Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze do forma-cji kapłańskiej o celibacie*, Rzym 1974, n. 57.

²⁰ H. Muszyński, *Istotne wymiary formacji kapłańskiej*, art. cyt., s. 246.

²¹ J. Bramorski, *Formacja kapłańska jako wejście w „promieniowanie ojcostwa” w świetle myśli Jana Pawła II*, *Studia Gdańskie* 12(1999), s. 204.

²² J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 47.

²³ W. Rzeszowski, *Ludzka płciowość*, *Pastores* 21(2003), s. 135.

wzór samego Syna Bożego, wiarygodnym świadkiem, który stanowić będzie swoisty pomost pomiędzy ludźmi i Bogiem Ojcem²⁴.

Kolejnym ważnym elementem wychowania do celibatu jest, według M. Dziewieckiego, kształtowanie prawego sumienia: „Żaden człowiek nie może zająć dojrzałej postawy wobec rzeczywistości, dopóki nie zrozumie tego, co w niej jest dobrem i korzyścią, a co – krzywdą i złem. Sumienie to właśnie zdolność prawidłowego odróżniania tego, co nas rozwija, od tego, co nam szkodzi i blokuje nasz rozwój”²⁵. Formacja do bezżeństwa wymaga zatem w sposób wyjątkowy dojrzałego sumienia, które pozwoliłoby kandydatowi do kapłaństwa rozeznaczyć jego zdolność do podjęcia życia w tym stanie, a także, jak wskazuje J. Augustyn, „obiektywnie odróżnić to, co w jego doświadczeniu wewnętrznym wynika z egoizmu, zmysłowości czy z lęku, od tego, co jest naturalnym przejawem ludzkiej emocjonalności i seksualności”²⁶. Osiągnięcie dojrzałości duchowej w tej dziedzinie domaga się ponadto wielkiej troski o nieustanne pogłębianie życia modlitwy. Wszystko bowiem, co ma związek z kapłańską formacją i duchowym życiem kandydatów do kapłaństwa, winno wynikać z budowania osobowej relacji z Bogiem na modlitwie. Bowiem „z głębokiego zjednoczenia z Bogiem na modlitwie rodzi się prawdziwa i bezinteresowna służba oraz miłość pasterska”²⁷.

Warto również podkreślić rolę, jaką w procesie wychowania alumnów do celibatu, pełni formacja intelektualna. Kongregacja ds. Duchowieństwa w *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* stwierdza: „Dla przeżywania otrzymanego daru z miłością i wielkodusznością jest szczególnie ważne, by kapłan od początku swojej formacji seminaryjnej rozumiał teologiczną i duchową motywację dyscypliny kościelnej dotyczącej celibatu”²⁸. Słowa te nabierają głębszego sensu w świetle słów Jana Pawła II zawartych w encyklice *Redemptor hominis*: „Staliśmy się uczestnikami owego posłannictwa Chrystusa-Proroka, poprzez które spełniamy wraz z Nim posługę Bożej Prawdy w Kościele. Od-

²⁴ W. Rzeszowski, *Było z Nim Dwunastu i wiele kobiet*, Pastores 14(2002), s. 131-132; por. Jan Paweł II, *Encyklika „Pastores dabo vobis”*, Rzym 1992, n. 43.

²⁵ M. Dziewiecki, *Kapłan świadek miłości*, dz. cyt., s. 106-107.

²⁶ J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 28.

²⁷ Tamże, s. 57.

²⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Rzym 1994, n. 58; por. Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”*, Rzym 1965, n. 10; KPK, kan. 247; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wskazania wychowawcze do formacji kapłańskiej o celibacie*, dz. cyt., n. 16.

powiedzialność za tę prawdę Bożą oznacza równocześnie jej umiłowanie i dążność do takiego zrozumienia, które nam samym, a także i drugim tę prawdę może przybliżyć w całej jej zbawczej mocy, w jej wspaniałości, w całej głębi i prostocie zarazem²⁹. W tym aspekcie rola formacji intelektualnej polega na przygotowaniu kandydata do życia w celibacie poprzez pogłębioną refleksję teologiczną. Czas studiów jest dla alumna okazją do zdobycia teoretycznej wiedzy, będącej podstawą zrozumienia i dojrzałego przeżywania celibatu.

Ważną rolę w procesie wychowania zmierzającego ku dojrzałemu przeżywanemu celibatowi odgrywa osoba formatora. K. Dyrek podkreśla, że formacja alumna w dużej mierze zależy „od właściwego przygotowania formatora oraz od jego dojrzałości nie tylko duchowej, ale także ludzkiej, a więc również seksualnej”³⁰. W świetle tych słów, proces kształtowania osobowości przyszłego kapłana powinien zatem odbywać się na zasadzie wychowania ojcowskiego, a zarazem wychowania do ojcostwa. Istotną rolę pełnią w tym aspekcie osoby rektora oraz ojca duchownego. Podkreśla to J. Augustyn, stwierdzając: „Jak syn uczy się być mężczyzną i ojcem, żyjąc na co dzień u boku swojego ojca, podobnie i alumni uczą się kapłańskiego ojcostwa u boku tych, którzy przygotowują ich do kapłaństwa”³¹. Rola seminaryjnych moderatorów polega również na stworzeniu odpowiedniej atmosfery służącej autentycznemu rozwojowi kandydata do kapłaństwa. Nie powinna się ona charakteryzować rygoryzmem, ani też instytucjonalizmem. W takich warunkach bowiem relacje międzyludzkie opierają się jedynie na zasadach prawa i nacisku zewnętrznego, co będzie bardziej prowadziło do biernego posłuszeństwa i zajmowania przez kandydatów do święceń pozycji obronnych, niż do ich dojrzałości. Tymczasem wokół formacji do celibatu należy wytworzyć taki duchowy klimat, który sprzyjałby otwartości i współpracy oraz samodzielnemu i twórczemu rozwojowi osobowości, zwłaszcza zaś świata ludzkich uczuć³².

Do zadań formatorów należy ponadto prawidłowe określenie predyspozycji kandydata do kapłaństwa oraz oceny jego zdolności do podjęcia życia w bezżeństwie. Na konieczność takiego postępowania oraz na wielką odpowiedzialność, spoczywającą na seminaryjnych wychowawcach wskazuje E. Dajczak: „W pierwszej fazie pobytu alumna w seminarium trzeba możliwie najszybciej i najpełniej rozpo-

²⁹ Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, Rzym 1979, n. 19.

³⁰ K. Dyrek, *Formacja ludzka do kapłaństwa*, dz. cyt., s. 151.

³¹ J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 148.

³² Por. W. Rzeszowski, *Celibat – dar i zadanie*, *Pastores* 5(1999), s. 147.

znać jego stan duchowy i cechy osobowe, zarówno jego cechy pozytywne, jak i niedomagania. Może się to dokonać tylko w klimacie braterskiego dialogu z alumnem, umożliwiającym mu otwarcie i szczerść. Takie jest pierwsze zadanie i podstawa dalszych poprawnych poczynań wychowawczych³³. Rozeznanie to ma na celu określenie konkretnych form pomocy umożliwiających alumnom drogę do osiągnięcia dojrzałości. J. Augustyn zaznacza: „Nie chodzi jednak najpierw o przekazywanie informacji psychologicznych, ale raczej o wprowadzenie ich w takie formy życia wewnętrznego, dzięki którym mogliby poczuć się wezwani do integralnie pojętej pracy nad sobą, w której sfera psychiczna i uczuciowa zostaje poddana sferze duchowej i religijnej”³⁴. Istotne jest też podkreślenie, iż dojrzałość alumnów może być osiągnięta tylko w zindywidualizowanym procesie formacji, w której, poprzez kontakt indywidualny oraz spotkania w mniejszych wspólnotach, takich jak poszczególne roczniki czy grupy pastoralne, można dostosować formację do aktualnych potrzeb kandydata i poziomu jego dojrzałości³⁵.

Zapewnione w ten sposób warunki w postaci odpowiednio przygotowanych formatorów i programu wychowawczego obejmującego formację ludzką, duchową, intelektualną i pastoralną do życia w celibacie, chociaż ważne, nie są jednakże same w sobie wystarczające. Istotną rolę w przyjęciu i dojrzałym przeżywaniu bezżenności pełni bowiem wolna odpowiedź powołanego do tego stanu. Na doniosłość tego faktu wskazał Jan Paweł II w adhortacji *Pastores dabo vobis*, stwierdzając: „Przygotowując się do kapłaństwa, musimy też nauczyć się dawania osobistej odpowiedzi na podstawowe pytanie Chrystusa: «Czy miłujesz mnie?» (J 21,15). Odpowiedzią przyszłego kapłana może być tylko całkowity dar własnego życia”³⁶. Ze swej istoty, zarówno celibat, jak i każde inne powołanie, są wybranymi życiowymi drogami. Każdy zaś wybór powoduje nieuchronnie niemożność przyjęcia dla siebie innej drogi. Zatem celibat, o ile nie będzie wolną odpowiedzią człowieka na usłyszany wewnętrzny głos, stanowić będzie gwałt zadany własnej osobie i swojej wolności. Stąd też w procesie formacji seminarystycznej powinno się mocno podkreślać element osobistego wyboru, a następnie odpowiedzialności osobistej za obraną drogę powołania³⁷.

³³ E. Dajczak, *Kochać bez zawłaszczenia*, *Pastores* 5(1999), s. 80-81.

³⁴ J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, dz. cyt., s. 30-31.

³⁵ Por. W. Rzeszowski, *Ludzka płciowość*, art. cyt., s. 138.

³⁶ Jan Paweł II, *Encyklika „Pastores dabo vobis”*, dz. cyt., n. 42.

³⁷ W. Fijałkowski, *Sfera seksualna chce być kochana*, *W drodze* 15(1987)2, s. 99-100.

W tym kontekście J. Bramorski podkreśla: „Formacja kapłańska polega na «rozwijaniu od wewnątrz» i prowadzi do przyjęcia duchowego ojcostwa, a dokładniej, do «wejścia w promieniowanie Ojca», który nie zatrzymuje sobie nic, który «traci», aby inni mogli zyskać»³⁸. W świetle tego stwierdzenia proces kształcenia alumnów w szczególnie sposób powinien być ukierunkowany na duchową płodność. Zwraca na to uwagę również E. Dajczak: „Na drodze powołania celibatariusza rodzenie należy do istoty powołania. Może więc się zdarzyć – i zdarza się – że ktoś biologicznie zachowuje celibat, ale równocześnie nie rodzi, nie jest «cały dla», a więc faktycznie nie wypełnia podjętego zobowiązania. (...) Celibat natomiast jest żywy wówczas, gdy jest płodny»³⁹.

2. STAŁA FORMACJA KAPŁANÓW

Przygotowanie do roli duchowego ojca nie kończy się z chwilą przyjęcia kapłańskich święceń. Przeżywanie tak kapłaństwa, jak i ojcostwa, jest bowiem rzeczywistością dynamiczną, podlegającą nieustannym przemianom. Na skutek różnorodnych napięć i nacisków współczesny kapłan jest wezwany do ciągłego pogłębiania swojej formacji i odczytywania wciąż na nowo głosu, który powołuje go do służby w Kościele. Realizacja wszystkich zadań duszpasterskich wymaga, aby w procesie stałej formacji odnajdywać źródło i potrzebne siły do tego, aby być duchowym ojcem dla powierzonej swojej opiece wspólnoty wiernych. O tej istotnej potrzebie świadczy stwierdzenie Kongregacji ds. Duchowieństwa: „Formacja stała jest wymaganiem, które bierze początek i rozwija się od chwili przyjęcia sakramentu Święceń, przez który kapłan nie tylko jest «konsekrowany» przez Ojca, «posłany» przez Syna, lecz także «ożywiony» przez Ducha Świętego. Wynika więc ona z łaski, która wyzwala nadprzyrodzoną siłę, przeznaczoną do stopniowego obejmowania, coraz szerzej i głębiej, całego życia i działania prezbitera w wierności otrzymanemu darowi: «Przypominam ci – pisze św. Paweł do Tymoteusza – abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie» (2Tm 1,6)»⁴⁰. Troska o stałą formację kapłanów, ciągłą odnowę ich duszpasterskiego zaangażowania i nieustanne osobiste uświęcenie w posłudze, jest zatem w Kościele

³⁸ J. Bramorski, *Formacja kapłańska jako wejście w „promieniowanie ojcostwa” w świetle myśli Jana Pawła II*, art. cyt., s. 206.

³⁹ E. Dajczak, *Kochać bez zawłaszczenia*, art. cyt., s. 85.

⁴⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, dz. cyt., n. 69.

uważana „za jedno z najdelikatniejszych i najważniejszych zadań, od których zależy przyszłość ewangelizacji ludzkości”⁴¹.

Formacja permanentna, choć jest zapoczątkowana z chwilą kapłańskich święceń, pozostaje zarazem w ścisłym związku z formacją seminaryjną. Jest ona bowiem niejako jej naturalnym przedłużeniem i kontynuacją⁴². W tej kwestii J. Bramorski zaznacza: „Permanentna formacja prezbiterów stanowi naturalną i nieodzowną kontynuację procesu kształtowania osobowości kapłańskiej, rozpoczętego w seminarium duchownym. W miarę upływu lat kapłańskiego życia ulega ono w naturalny sposób przeobrażeniu, ale nie może ulec przerwaniu”⁴³. Nie jest ona czystym powtórzeniem elementów formacji seminaryjnej, poszerzeniem zdobytej wiedzy i umiejętności o nowe techniki duszpasterskie, ale kontynuacją integralnego procesu dojrzewania, który rozpoczął się w domu rodzinnym kapłana, trwał przez czas formacji seminaryjnej, a przyjmuje nowy kształt w realizacji miłości pasterskiej⁴⁴. Jan Paweł II w adhortacji *Pastores gregis* podkreślił: „Fundamentalną sprawą pozostaje stała formacja prezbiterów, stanowiąca dla wszystkich niejako «powołanie w powołaniu», ponieważ w swoich różnorodnych i uzupełniających wymiarach ma na celu pomóc księdzu, by był i spełniał obowiązki kapłańskie w stylu Jezusa”⁴⁵. W tym też kontekście stała formacja kapłańska jawi się jako proces pogłębienia wszystkich wymiarów formacji seminaryjnej – ludzkiego, duchowego, intelektualnego i duszpasterskiego – i odniesienia ich do wzoru miłości pasterskiej Chrystusa⁴⁶.

W tej perspektywie szczególnie ważnym aspektem formacji permanentnej jest nieustanne odczytywanie przez kapłana sensu i celu przeżywanej w celibacie płciowości. A. Cencini zauważa: „W przypadku osoby żyjącej w stanie dziewictwa nie wystarczy jedynie wyciągnięcie wniosku, że realizacja płciowości nie jest najistotniejsza dla doskonałości człowieka. Trzeba także, aby nauczyła się ona odkrywać

⁴¹ Jan Paweł II, *Encyklika „Pastores dabo vobis”*, dz. cyt., n. 2; por. A. Suski, *Duchowość pasterza*, Pastorem 1(1998), s. 91.

⁴² Por. J. Augustyn, *Ojcostwo w kryzysie*, Homo Dei 76(2007)3, s. 147.

⁴³ J. Bramorski, *Rozpalić charyzmat Boży. Permanentna formacja kapłanów w świetle aktualnych wskazań Kościoła*, Ateneum Kapłańskie 145(2005)2, s. 264.

⁴⁴ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Pastores dabo vobis”*, dz. cyt., n. 71; J. Buxakowski, *Permanentna formacja kapłanów*, Ateneum Kapłańskie 120(1993)3, s. 444-445.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores gregis”*, Rzym 2003, n. 47.

⁴⁶ Por. J. Bramorski, *Rozpalić charyzmat Boży*, art. cyt., s. 268; W. Rzeszowski, *A było z Nim Dwunastu i wiele kobiet*, art. cyt., s. 132.

w swoim ciele i w każdym impulsie swojej płciowości taki właśnie radykalny porządek wewnętrzny, wbrew wszelkim przeciwnym impulsom, aby móc go zrealizować w ramach powołania przeżywanego jako płodny dar składany z samego siebie, wpisany w ogólny plan dziewictwa⁴⁷. Formacja stała ma ponadto za zadanie pomóc odkryć kapłanowi, że u korzeni owocnego przeżycia swojej posługi jest pełne zjednoczenie z Bogiem, które, na wzór miłości oblubieńczej, jest nade wszystko realizacją pełni miłości. Tylko w tak ujętej perspektywie celibat jest szansą osiągnięcia dojrzałości uczuciowej i uzdalnia do praktykowania duchowego ojcostwa⁴⁸.

Permanentna formacja jest dla kapłana szansą na osiągnięcie pełni dojrzałości i realizację siebie jako mężczyzny. Ten aspekt w szczególności sposób podkreśla M. Dziewiecki: „Dojrzały kapłan zdaje sobie sprawę z tego, że, stając się kapłanem, nie przestaje być prawdziwym mężczyzną. W jego kapłaństwo włączona jest sfera cielesna, płciowa i seksualna. Dojrzały ksiądz to zatem ktoś, kto ma określone cechy fizyczne, kto wyraża swoje istnienie na sposób mężczyzny i kto nie jest pozbawiony wymiaru seksualnego. Seksualność jest dana i zadana każdemu człowiekowi, także temu, kto nie zawiera związku małżeńskiego i powstrzymuje się od współżycia seksualnego⁴⁹. Celibat zatem jest przejawem dojrzałości zarówno ludzkiej, jak i kapłańskiej. Dzięki niemu bowiem kapłan może doskonale uczestniczyć w prorockim, kapłańskim i pasterskim posłannictwie Chrystusa. Upodabniając się zaś do Jezusa, doskonale wchodzi w tajemnicę duchowego ojcostwa⁵⁰.

Stała formacja kapłańska winna ponadto podkreślać ofiarniczy charakter życia przeżywanego w bezżenności. Zwraca na to uwagę M.-D. Philippe: „Trzeba umrzeć dla samego siebie i stać się źródłem płodności. Potrzeba na to czasu. I nie dokona się to samo przez się⁵¹. Kapłan bowiem w celibacie staje się darem dla innych i przeżywa swoją płciowość poprzez całkowite poświęcenie swojego życia dla dobra

⁴⁷ A. Cencini, *Dziewictwo i celibat dzisiaj*, dz. cyt., s. 61.

⁴⁸ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana*, (Warszawa, 25 maja 2006), L'Osservatore Romano. Wydanie polskie 27(2006)6-7, s. 15-17; A. Ruszała, *Czy „Bóg sam wystarcza?”*, Pastores 21(2003), s. 28.

⁴⁹ M. Dziewiecki, *Kapłan świadek miłości*, dz. cyt., s. 111-112.

⁵⁰ Por. J. Wątroba, *Permanentna formacja duchowa kapłanów*, Częstochowa 1999, s. 156.

⁵¹ M.-D. Philippe, *„Urzędy” w l'Arche: macierzyństwo, ojcostwo, kapłaństwo*, W drodze 12(1984)8, s. 81.

wspólnoty. Tym samym kapłańskie życie w szczególny sposób nawiązuje do postawy Chrystusa, który w dobrowolnej ofercie z własnego życia, sam stał się darem dla ludzi, a także do posługi św. Pawła, który stał się „wszystkim dla wszystkich” (por. 1Kor 9,22). Pod tym zaś względem, jak wskazuje E. Dajczak, życie w celibacie musi być „bardzo wyraziste i czytelne nieustannym i bezinteresownym obdarowywaniem innych, piękne gotowością do poświęcenia czasu, rąk i serca, nie żądając w zamian niczego”⁵².

Dynamika przeżywania własnej płciowości, która związana jest zarówno ze zmianami natury czysto biologicznej, jak i różnorodnymi doświadczeniami zdobytymi w trakcie posługi duszpasterskiej, sprawia, że stała formacja kapłańska do celibatu powinna uwzględniać również wiek kapłana. Inaczej bowiem swoją seksualność i powołanie do duchowego ojcostwa będzie przeżywał neoprezbiter, inaczej zaś kapłan zmierzający do kresu swego ziemskiego pielgrzymowania. Szczególnie ważna jest zwłaszcza formacja stała, obejmująca młodych księży. Dlatego Kongregacja ds. Duchowieństwa stwierdza: „W pierwszych latach po święceniach kapłani powinni być w najwyższym stopniu wspomagani w odnalezieniu tych warunków życia i posługi, które pozwolą im wprowadzać praktycznie ideały ukształtowane w czasie formacji seminaryjnej. Pierwsze lata, które stanowią konieczne sprawdzenie formacji początkowej, po pierwszym zetknięciu z rzeczywistością, są najbardziej decydujące dla przyszłości. Domagają się więc harmonijnego postępu w dojrzałości, by stawić czoło, z wiarą i mocą, chwilowym trudnościom”⁵³. Jest to tym bardziej istotne w świetle współczesnego kryzysu dotykającego rodziny. Bowiem również kapłani niejednokrotnie wywodzą się ze środowisk, w których obraz ojca był zraniony. Dla nich doświadczenie duchowego ojcostwa może być bardzo trudne i bolesne. Stąd też stała formacja ma na celu pokonanie wszelkich trudności i ograniczeń, uleczenie zranień w taki sposób, by mogli oni podjąć swą duchową ojcowską posługę z jeszcze większą wrażliwością⁵⁴. Również starsi kapłani, na skutek doznanych trudności w przeżywaniu celibatu oraz samotności, a także w wyniku przykrych doświadczeń związanych z działalnością duszpasterską, potrzebują

⁵² E. Dajczak, *Kochać bez zawłaszczenia*, art. cyt., s. 82.

⁵³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, dz. cyt., n. 93.

⁵⁴ Por. J. Augustyn, *Twarze kapłaństwa*, Znak 49(1997)11, s. 71.

stałej formacji, która byłaby pomocą w przewycięzaniu przeciwności i budowaniu integralnej i dojrzałej kapłańskiej osobowości⁵⁵.

ZAKOŃCZENIE

Sobór Watykański II w sposób szczególny zainspirował wskazania Magisterium Kościoła, dotyczące duchowego ojcostwa kapłanów realizowanego w celibacie. Zarówno dokumenty soborowe, jak i wypowiedzi papieży oraz dykasterii Stolicy Apostolskiej w tym temacie, ukazują aktualność tego zagadnienia. Ma to również odniesienie do współczesnej sytuacji kulturowo-społecznej, która charakteryzuje się zjawiskiem kryzysu ojcostwa oraz dewaluacją podstawowych wartości z zakresu etyki seksualnej. Sytuacja ta jest dla współczesnego Kościoła i wszystkich kapłanów szczególnym wyzwaniem, polegającym na ukazywaniu pozytywnego wymiaru ojcostwa, zaczerpniętego z ojcowskiego oblicza Boga.

Pasterska posługa prezbitera-celibatariusza jawi się jako realizacja powołania człowieka do rodzicielstwa. W świetle wiary objawionej ojcostwo przybiera postać daru, dzięki któremu mężczyzna, jako obraz Boga Stwórcy, uczestniczy w Bożym zamyśle kontynuowania procesu stworzenia. Pismo Święte uczy jednak, że istotą Bożego ojcostwa, które stanowi źródło ojcostwa każdego człowieka, nie jest fizyczny akt prokreacji, ale rodzenie w wymiarze duchowym. Do tej prawdy, począwszy od stworzenia świata aż po tajemnicę Wcielenia, prowadziła naród wybrany Boża pedagogika, ucząca, że płodność przede wszystkim związana jest z przekazywaniem życia wiary. Tym samym bezżenność kapłana w doskonały sposób wpisana jest w Boże plany względem człowieka. Dzięki celibatowi bowiem prezbiter jest rzeczywiście płodny i uczestniczy we właściwy sobie sposób w procesie rodzenia i przekazywania życia w Duchu. Kapłan, czerpiąc z ideału życia Chrystusa oraz wpatrując się w przykłady św. Józefa i św. Pawła, opisane na kartach Pisma Świętego, może otworzyć się na dar życia i przekazywać go poprzez realizację ideału duchowego ojcostwa.

Tym samym prezbiter znajduje swój udział w Bożych tajemnicach. Podobnie jak pierwsi chrześcijanie, czyni ze swego życia znak przymierza z Bogiem, oddając się Jemu niepodzielnym sercem. Ukazuje zarazem swoistą „niecierpliwość” eschatologiczną, znak oczekiwania na nadejście Królestwa Bożego, w którym ludzie „ani się żenić nie

⁵⁵ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, dz. cyt., n. 97; Jan Paweł II, *Encyklika „Pastores dabo vobis”*, dz. cyt., n. 74.

będą, ani za mąż wychodzić” (por. Mt 22,30; Mk 12,25). Tym samym poprzez życie w celibacie kapłan jest w porządku doczesnym znakiem przyszej chwały i nieśmiertelności człowieka, którą uobecnia *hic et nunc*, a w pełni dostąpi w dniu zmartwychwstania. Dokumenty Magisterium Kościoła podkreślają, że dzięki celibatowi prezbiter doskonale uczestniczy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Poprzez upodobnienie się do Mistrza oraz więź z Kościołem realizuje w swoim życiu ideał miłości oblubieńczej. W niej też cały poświęca się służbie Ludowi Bożemu, czyniąc ze swojego życia bezinteresowny dar.

Zagrożenia związane z niewłaściwym przeżywaniem płciowości w celibacie oraz wielka odpowiedzialność za Kościół i własne powołanie, w połączeniu z postulatami dojrzałości kapłańskiej sprawiają, że życie w bezżeństwie wymaga od kapłana rzetelnego przygotowania i stałej troski. Magisterium Kościoła podkreśla w tym względzie wielkie zadania, jakie ma do spełnienia właściwe przygotowanie do celibatu na etapie formacji seminaryjnej oraz permanentnej. W tym procesie wychowawczym każdy alumn, a następnie prezbiter, powinien osiągnąć taki stopień dojrzałości duchowej, ludzkiej, intelektualnej i pastoralnej, a także integracji psychofizycznej, który pozwoli mu w pełni realizować ideał duchowego ojcostwa we wspólnocie. Efektem pomyślnie odbytego procesu formacji jest pasterska troska, z jaką kapłan oddaje się służbie na rzecz wspólnoty eklezjalnej, do której jest posłany. Poprzez sakramentalną posługę, zwłaszcza zaś przez sakramenty Eucharystii oraz pokuty i pojednania, kapłan czyni ze swego życia duchową ofiarę dla wspólnoty oraz uobecnia przebaczącą miłość Boga, który przygarnia swoje dzieci. Nauczając oraz dając świadectwo własnym życiem, prezbiter poprzez słowo „rodzi” ludzi do wiary. Mając udział w królewskiej misji Chrystusa, prezbiter, jak Dobry Pasterz, przewodzi wspólnocie i przybliża ją na drogach wiary do Ojcowskiego oblicza Boga. Tym samym realizuje w pełni zadania, jakie stawia przed nim Kościół, stając się dla wiernych prawdziwym duchowym ojcem.

FORMATION IN PRIESTLY CELIBACY AS AN ELEMENT
OF PREPARATION FOR SPIRITUAL FATHERHOOD

Summary

The threats connected with a distorted experience of sexuality in celibacy and a great responsibility for the Church and one's own vocation, together with the demand for priestly maturity, require from the priest a thorough preparation and constant care. In this respect the Church's Magisterium stresses the crucial importance of proper preparation for celibacy through seminary and ongoing formation. In the course of this educational process, every seminarian, and later ordained presbyter, should reach such spiritual, human, intellectual and pastoral maturity as well as psychophysical integration that they will allow him for a full realization of the idea of spiritual fatherhood in the community. The result of a successful formation process is a pastoral care with which the priest devotes himself to the ministry for his ecclesial community.